



O problemach przy testowaniu z języków obcych na przykładzie języka rosyjskiego

Józef Dobrowolski

Medaliстка olimpiady okręgowej z języka rosyjskiego otrzymała na teście 71 pkt na 100 możliwych. Jej koleżanka, uczennica między „trójką” a „czwórką”, zdobyła 76 pkt, czyli była lepsza, uczennica czwórkowa – aż 80 pkt. Niezbyt dobrze na egzaminie wypadł też uczeń, który przez trzy lata uczył się języka rosyjskiego we Francji.



Zapewne każdy nauczyciel zapyta: dlaczego? Czy ich wyniki w szkole były nieobiektywne? Zaufajmy jednak olimpiadzie i francuskiej szkole. Poszukajmy przyczyny gdzie indziej, a dokładniej w nas samych.

Każdy się zgodzi z tym, że im lepiej zna się przedmiot, tym trudniej jest w teście wielokrotnego wyboru odnaleźć odpowiedź prawidłową. Dlatego tak często nauczyciele krytykują rzetelność testu, zwłaszcza, kiedy go nie układali (sami twierdzą, że przygotowują testy wiarygodne i rzetelne). W tym przypadku bardzo często nauczyciel uzurpuje sobie prawo do nieomyślności. Z kolei inni przy rozwiązywaniu testów nie mogą dać jednoznacznej odpowiedzi: jeden wariant pasuje na 50 proc. (co nie jest nieprawidłowe), drugi na 20 proc. (co też jest prawidłowe), a trzeci na 30 proc. Nie ma żadnego pasującego na 100 proc. Odpowiedzi na 20 proc. i 30 proc. w żadnym wypadku nie można uznać za nieprawidłowe, chociaż autorzy testów żądają uznania za prawidłową tą, którą wskazali w kluczu do testu. Jest to założenie błędne i wielce krzywdzące testowanego, a już w żadnym wypadku nie pretendujące do obiektywności ewaluacji. Jeśli nawet odpowiedź pasuje na 1 proc., to zawsze znajdzie się osoba testowana (przy założeniu reprezentatywności populacji zdających), która wybierze tę odpowiedź. Profesor Eugeniusz Rajnik z Katedry Skandynawistyki Uniwersytetu im. A. Mickiewicza w Poznaniu mówi, że w takim przypadku zwraca się z prośbą o konsultację do kolegów ze Skandynawii.

Bardzo często na rutynowe pytanie odpowiadamy rutynowo, ale ja najczęściej udzielam nie takiej odpowiedzi, jakiej spodziewa się osoba układająca test. – *Proszę wymienić jakieś drzewo. – Palma. – Jakiś owoc. – Papaja.* Autor testu spodziewał się może odpowiedzi: *wierzba, topola, jabłko, wiśnia.* Zgodnie z teorią przewidywanej odpowiedzi nie zdałbym tego testu. A czy odpowiedziałem nieprawidłowo? Dlatego w testach należy wręcz unikać zadań z kilkoma „niepełnymi” dystraktorami, nawet jeśli jest to pytanie o szczegóły.

W testach z języków obcych spotykamy sformułowanie zadania typu: *Wybierz tę odpowiedź, która wydaje ci się najbardziej adekwatna w danej sytuacji.* Albo: *Wybierz tę odpowiedź, która jest najbardziej adekwatna w danej sytuacji.* W obydwóch przypadkach uczeń wybierze ten dystraktor, który jemu wydaje się najbardziej adekwatny.

Testy we współczesnej formie oraz znaczeniu jako egzamin mają to do siebie, że z procesu sprawdzania dąży się do wyeliminowania czynnika subiektywizmu, zmniejszając

prawdopodobieństwo nieobiektywnej oceny. Należy dążyć do tego, aby uczeń testowany w Pcimiu z języka rosyjskiego był oceniony według takich samych kryteriów, co uczeń w wiodącej placówce oświatowej w stolicy kraju z innego języka obcego. Ale nikt nie może zagwarantować, że kryteria te będą odczytane jednakowo przez wszystkie osoby sprawdzające test. Obiektywność oceny w znacznym stopniu zależy od obiektywności testowania (egzaminu), czy jest on rzetelnie i trafnie napisany i przeprowadzony. A z tym bywa różnie. Bardzo często mamy pretensje do wyników testu, a rzadko do sztuki układania czy przeprowadzenia testu (egzaminu).

Istnieje różnica między egzaminatorami różnych języków. W procesie przyswajania języka obcego przyswajamy także sposób myślenia charakterystyczny dla użytkownika danego języka. Dla ludzi z Zachodu bardziej charakterystyczne jest słowno-logiczne myślenie, a dla Polaków i Rosjan – myślenie obrazowe, intuicyjne. Zachodni rozmówca mniej jest związany z interlokutorem, nie wysiła się, aby zgłębić sens negocjacji. Słyszy dosłownie to, co było wypowiedziane, nie stara się dobudować sobie tego, co usłyszał, zinterpretować po swojemu. Przykład: nauczycielka z USA poprosiła mnie po rosyjsku o włączenie światła i podziękowała. Spodziewała się rutynowej odpowiedzi: *Пожалуйста* albo *Не за что*. A ja zamiast tego odpowiedziałem: – *Это не меня надо благодарить, только Чубайса* (prezes zarządu spółki energetycznej w Rosji). Niestety, nie zrozumiała mnie. A rodzimy użytkownik języka rosyjskiego, który był świadkiem tej sceny, stwierdził, że bardzo dobrze znam język rosyjski (zapewne chodziło mu o realia).

W proces negocjacji (na egzaminie) włączamy wyobraźnię i intuicję. Bardziej rozumiemy podtekst wypowiedzi. Egzaminator z innych języków jest bardziej sztywny, sztapnowy, zachowuje się zgodnie z przepisami, wczuwa się w rolę egzaminatora-automatu. Obce mu są odchylenia od standardu, a zachowanie zdającego, odbiegające od przewidywanego, wprawia go w zakłopotanie. Praca egzaminatora powinna być ograniczona przepisami, ale jednocześnie egzaminator powinien być gotowy do spontaniczności, jeśli ze strony testowanego spotka się z sytuacją nierutynową, nieprzewidywaną. Twórcze podejście do zadań testu jest niemożliwe do przewidzenia i trudno jest wyznaczyć jakiś wzorzec, według którego egzaminator ma się zachowywać.

Polscy egzaminatorzy, w tym języka rosyjskiego, którzy są bliżsi kulturze zachodniej, ostatnio w znacznym stopniu ulegli ideom Zachodu. Przykładem tego jest próba przejścia

do testowania według ściśle określonych kryteriów. Polscy egzaminatorzy z języka rosyjskiego, będący pod ich wpływem, zachowują się nieadekwatnie do zdającego. Narzucają im archetyp kultury, którą znają lepiej, aniżeli zdający. Stąd też inne są oczekiwania egzaminatora od osoby testowanej, a tym samym zmniejsza się obiektywność testowania. Cudzoziemiec znający bardzo dobrze język obcy w wielu sytuacjach rzadko zachowa się tak samo czy podobnie, jak rodzimy użytkownik języka. Będzie starał się mówić zbyt poprawnie, zachowywać się zgodnie z zasadami swojej kultury. Egzaminator na egzaminie żąda tego poprawnego, w życiu rzadziej spotykanego zachowania. Wtedy testowanie zmienia się w sztukę dla sztuki. A test ma być ewentualnym sprawdzianem sytuacji, jakie mogą się zdarzyć, i egzaminator powinien wymagać nie idealnego zachowania w danej sytuacji, tylko zachowania spontanicznego, nieprzewidzianego w instrukcji. Jako egzaminator spotkałem się z wieloma sytuacjami odbiegającymi od instrukcji. Miałem przypadki, kiedy przebieg egzaminu ustnego narzucał zdający. Zawsze działało się tak w przypadku osoby dobrze znającej język rosyjski.

Kiedy do kasjerki w sklepie na dalekiej Kamczatce powiedziałem: *Здравствуйте!*, zapytała mnie: *Вы что: не наш?* (miała na myśli Rosjanina). Na moje pytanie, dlaczego tak sądzi, usłyszałem w odpowiedzi: *Наши не здороваются.* U egzaminatora egzamin z tej negocjacji zdałbym, ale w sklepie z praktycznej znajomości języka otrzymałem ocenę niezadowolającą.

Przy testowaniu dla zwiększenia obiektywności szerzej należy wykorzystywać psychologów ze znajomością archetypu danego narodu. W opracowaniu testu (pisemnego i ustnego) powinni brać aktywny udział psychologzy ze znajomością danego języka. Czuwałby on nad „poprawnością narodowościową” przy układaniu testu i samego procesu testowania. Psycholodzy wiedzą, że cechą wrodzoną naszego umysłu jest taki odbiór bodźców, przy którym widzimy nie to, co ktoś chce czy chciałby, a zupełnie coś innego, nie zawsze zgodnego z zamiarem egzaminatora, czyli z jego punktu widzenia – mylimy się. Współczesne nauczanie języków obcych (na kierunkach niefilologicznych) około 20 lat temu odeszło od nauczania języka w klasycznym rozumieniu – dopuszczalne są nie tylko formy poprawne. Język rosyjski codziennego użytku bardzo często narusza normy języka kodyfikowanego. Rosyjski język środków masowego przekazu jest tego przykładem. Obserwuje się proces obniżenia rejestru języka. W użytku są dwie normy: tradycyjna szkoła petersburska i bardziej żywa szkoła moskiewska. Różnią się

W testowaniu języka rosyjskiego (i obcego) należy tolerować popełniane przez zdającego błędy. Nie zwalnia to nauczyciela w żadnym wypadku od uczenia poprawnego języka.

one wymową, gramatyką oraz leksyką. Nie każdy egzaminator języka rosyjskiego jest znawcą tych tendencji przejawiających się we współczesnym języku rosyjskim.

Jakby kontrowersyjnie to nie brzmiało – w testowaniu języka rosyjskiego (i obcego) należy tolerować popełniane przez zdającego błędy. Nie zwalnia to nauczyciela w żadnym wypadku od uczenia poprawnego języka. Ale jest to dążenie do ideału (nigdy nieosiągalne). Nie jest ważne w komunikacji (nawet pisemnej), że uczeń czy użytkownik popełnił gramatyczną niepoprawność. Najważniejsza jest umiejętność zachowania się w danej sytuacji, poprowadzenie żywej negocjacji, przekazanie informacji.

Problemy przy testowaniu z języków powstają dlatego, że od urodzenia nauczono nas stosować określone pojęcia i wartości. Nie jesteśmy w stanie oderwać się od nich, zobaczyć świat oczami innego człowieka. Nauczyciele należą do najbardziej konserwatywnej części społeczeństwa. Nie wiedzą, że kobieta-egzaminator inaczej patrzy na testowanego i zupełnie inaczej patrzy mężczyzna-egzaminator. Każde z nich ocenia co innego. Patrzą na ten sam obiekt, ale widzą w nim całkiem inne światy. Egzaminatorzy i testolodzy powinni o tym pamiętać, jak również o tym, że mężczyźni są bardziej skłonni do naruszania norm i stosowania skrótów myślowych, niż kobiety. To nie powinno mieć wpływu na ocenę, ale w pewnym stopniu ma, gdyż przy ocenianiu działa podświadomość. Nie możemy się nauczyć i nie możemy żądać od wszystkich zdających takiego samego imitowania myśli i jednakowego sposobu reagowania na takie same fakty.

Znajomość tego aspektu psychologicznego natury człowieka pomoże być bliżej ideału obiektywności w testowaniu.

Tak jak istnieją problemy w międzykulturowych kontaktach nie do niepokonania (Сепрева 2004:136), tak istnieją też problemy w relacji egzaminator – zdający. To są dwie różne płaszczyzny. Tylko egzaminator jest tutaj dominantą i to na nim spoczywa odpowiedzialność za obiektywną ocenę. Nie powinien on wyrządzać krzywdy uczniowi z powodu swojej niekompetencji, nawet jeśli to nie zależy od niego (brak zainteresowania dążeniem do obiektywności testu). Znając te dwie strony składowe testowania, możemy próbować pokonywać problemy, a tym samym dążyć do obiektywności.

Na egzaminie państwowym z języka rosyjskiego TORFL-IV (ТРКИ-IV – odpowiednik C2 w ESOKJ) jedno z zadań na teście ustnym polega na tym, aby objaśnić osobie dorosłej i sześcioletniemu dziecku pojęcie *совесть* (sumienie) albo *честь* (honor). Gdyby nawet zdający studiował w Rosji pięć lat filozofię czy psychologię, to i tak nie do końca rozumie to pojęcie, jeśli jego językiem ojczystym (mam na myśli pierwszy język, przy pomocy którego zaczął się formułować światopogląd jednostki) nie jest język słowiański. W zachodnich językach pojęcia *sumienie* i *świadomość* tłumaczy się jednym słowem: *świadomość*. Na przykład: w języku włoskim słowem *la coscienza*, w języku francuskim – *la conscience*, a w języku hiszpańskim – *la conciencia*. Dlatego nieprawidłowe wydaje mi się takie zadanie. Inny przykład. W języku rosyjskim istnieją dwa pojęcia: *русский* i *российский*. Często nawet przez nosicieli języka stosowane są one zamiennie, co jest według mnie nieprawidłowe (Сепрева). Natomiast języki obce nie uwzględniają tej różnicy i zdający może je stosować zamiennie.

Istnieje hipoteza B.L. Whorfa o tym, że język, z pomocą którego poznaliśmy świat (język rodzimy), nie tylko wyraża nasze myśli, ale i w znacznym stopniu określa ich tor, kierunek (Уорф 1960).

W innym zadaniu z tego egzaminu zdający ma przedstawić akcję filmu. Zna język znacznie gorzej od nauczyciela (w założeniu). Ale egzaminator podchodzi do tego zadania ze swoim spojrzeniem poprzez pryzmat znajomości danego języka i kultury. Na filmie widzimy mężczyznę w wieku ok. 50 lat (*в среднем возрасте*), a dla 20-letniego zdającego jest to nie *старший мужчина* (starszy mężczyzna) tylko *дедушка* (dziadek). A jest to ważne, czy *старший человек*, czy *дедушка*, czy *юноша*, gdyż pokazuje, czy zdający umie opisać osobę pod względem wieku. W innym przykładzie zdający

oglądają fragment filmu, w którym bohater gra osobę, tzw. *ходячий бутерброд*, reklamując restaurację *Дары моря*. Nikt z kilkudziesięciu zdających nie odpowiedział prawidłowo, że bohater pokazuje krewetkę. Przyczyna leży nie w nieznajomości języka, lecz w nieznajomości realiów lub braku wyobraźni.

Na tymże egzaminie TORFL (ТРКИ-II) na poziomie B2 zdający musi zareagować na różne sytuacje i wyrazić odpowiednie emocje: smutek, radość, zdziwienie itd. Bardzo trudne jest przejście w krótkim czasie z uczuć skrajnych. Mnie to zajmuje znacznie więcej czasu, niż przewidziano w protokole egzaminacyjnym.

Często słyszymy, kiedy uczeń mówi: *Muszę mówić to, co chce usłyszeć egzaminator*. Albo: *Odpowiedziałem nie tak, jak myśli egzaminujący*. Sam byłem świadkiem sytuacji na egzaminie, kiedy uczeń przedstawił pogląd, z którym nie zgadzał się egzaminator. Uczeń argumentował, według mnie, słusznie, ale egzaminatora to denerwowało, co w rezultacie wpłynęło na nieobiektywność oceny.

Nie będzie truizmem, jeśli powiem, że aby zdać, zdający ma powiedzieć to, czego oczekuje egzaminator, chociaż nie jest to jedyna prawidłowa odpowiedź. Wydaje się, że przyczyna kryje się w stereotypach myślowych nauczyciela, który bardzo często zachowuje się w systemie urawniłowki – być jak wszyscy lub jak większość. Wszelkie przejawy autentyczności (mam na myśli wynikające z natury jednostki) myślenia, postępowania są niemile przez egzaminatora widziane i „karane” ujemnymi punktami (przynajmniej w podświadomości).

Dla zwiększenia obiektywizmu testowania należałoby wydzielić trzy grupy profesjonalistów:

- autorzy testów (pisemnych i ustnych), którzy posiadają minimum wiedzy z teorii testowania (testolog). Wiedzę tę mogą nabyć samodzielnie na podstawie bogatej literatury w tym zakresie bądź na specjalnych kursach. Testolog sprawdzałby też jakość testu przed jego zastosowaniem w praktyce (*предметствование*), ustalał wagę zadań. W teście powinna być zastosowana zasada wszechstronności treści dla danego poziomu;
- personel przeprowadzający organizacyjnie testowanie, w tym część ustną (egzaminator). Egzaminatorzy przygotowywaliby też kandydatów do testowania, prowadziliby konsultacje, mogliby również przeprowadzić próbne testowanie na prośbę kandydata;
- osoby oceniające wyniki kontroli w formie testu. Bardzo ważna wydaje mi się niezależność oceny wyników od

Wydobycie ze zdającego tego, co umie, ocenienie według jednolitych kryteriów jest sztuką i to niełatwą sztuką, gdyż na egzaminie sytuacja jest zawsze sztuczna.

osobistych sądów egzaminatorów i możliwość ilościowego (matematyczno-statystycznego) opracowania wyników testowania. Należy przeprowadzić analizę zadań i odpowiedzi, a wyniki wykorzystać przy kolejnych testowaniach. Taki system testowania istniał już w starożytnych Chinach, kiedy to prace pisemne uczniów przepisywali specjaliści kopiści, aby kaligrafia nie wpływała na ocenę (dążenie do obiektywizmu). System ten funkcjonował tam aż do początków XX wieku.

Aby zwiększyć obiektywność testowania, proponuję rozdzielić zdających według płci, gdyż istnieją określone różnice psychospołeczne, które mogą wpływać na obiektywność oceny. Byłem świadkiem na egzaminach z języka rosyjskiego, kiedy na wyniki testowania wpływały nie tylko wiadomości i umiejętności zdającego, ale i wiele innych obiektywnych wskaźników, w tym fizjologicznych:

- tempo mowy. Jeśli ktoś z natury jest powolny, to trudno od niego wymagać nawet przeciętnej szybkości w mówieniu, gdyż mówi z szybkością poniżej tej przeciętnej. Test z kompetencji językowych ma być jak najbardziej przybliżony do realiów życia codziennego, gdyż spotykamy ludzi o różnym tempie mowy i nie należy żądać ustawowej prędkości myślenia, a co za tym idzie i mówienia;
- rodzaje zadań, które pozwalają uaktywnić u zdającego kompetencje językowe (nieudolnie sformułowane zadanie, rodzaj zadania mogą zupełnie nie pokazać stanu kompetencji językowych ego);
- z natury testy pisemne lepiej wykonują kobiety. Należałoby pomyśleć nad jakimś wskaźnikiem korelacji likwidującym tę „niesprawiedliwość” (zadanie dla psychologów);
- społeczno-polityczna tematyka bardziej interesuje mężczyzn („temat im leży”). Dobrym rozwiązaniem wydaje się

wybór przez zdającego na TORFL-III (C1) dziedziny i tematu rozmowy. Sam zdający określa, na jaki temat chciałby podyskutować. Nie musi to być rozmowa na zadany, odgórnie narzucony temat, gdyż egzamin z języka rosyjskiego (obcego) nie może być egzaminem z kultury czy historii Rosji;

- pora dnia i tygodnia (może dać zdającym możliwość wyboru pory i dnia tygodnia: *sowy, skowronki, gołębie?*). Naukowcy z Kolegium Medycznego w Bostonie (USA) udowodnili, że wyniki porannych testów są o wiele wyższe od wyników wieczornych. Według nich rano zaczynają pracować zupełnie inne części mózgu, aniżeli te, które były aktywne przed snem. *Sen utrwala nasze wiadomości i pozwala mózgowi „podejmować” rozwiązania samodzielnie, bez udziału świadomości* – zgodnie twierdzą somnolodzy;
- dobór egzaminatorów według charakteru, o podobnym spojrzeniu światopoglądowym i temperamentem. Nie każdy, kto uważa się za dobrego nauczyciela, jest dobrym egzaminatorem. Stąd też celowe byłoby dopuszczanie do egzaminowania nauczycieli, którzy przeszliby przynajmniej odpowiednie szkolenie, a ideałem byłoby zdanie odpowiedniego testu psychologicznego (czyli należałoby taki test opracować) i ewentualne dopuszczenie (lub nie) do pracy w charakterze egzaminatora.

Powyższe spostrzeżenia nie wyczerpują problemu. Możliwe, że w najbliższej przyszłości uczeni wynajdą taki instrument do pomiaru znajomości języka obcego, który będzie zbudowany na wzór detektora kłamstw. Dziś należy dążyć do zrozumienia zdającego, nie zawsze widzieć w nim tego, który nie chce się uczyć. Wydobycie ze zdającego tego, co umie, ocenienie według jednolitych kryteriów jest sztuką i to niełatwą sztuką, gdyż na egzaminie sytuacja jest zawsze sztuczna.

Bibliografia

- Сергеева, А.В. (2004) *Русские стереотипы, традиции, ментальность*. Москва: Флинта.
- Уорф, Б.Л. (1960) *Отношение норм поведения и мышления к языку, Новое в лингвистике*. Москва: Издательство иностранной литературы.

dr Józef Dobrowolski

Wykładowca w Szkole Języków Obcych Uniwersytetu Warszawskiego.

Autor podręczników i pomocy naukowych do nauki języka rosyjskiego.

Prowadzi także zajęcia na Uniwersytecie Otwartym UW.